

Patrycja Markowska, Chodź, pomaluj mój świat (f

Piszesz mi w liście, że kiedy pada
Kiedy nasturcje na deszczu mokną.
Siadasz przy stole wyjmujesz farby,
I kolorowe otwierasz okno...

Trawy i drzewa są takie szare,
Barwy popiołu przybrały nieba
W ciszy tak cicho szepce zegarek
O czasie, co mi go nie potrzeba...

Więc chodź, pomaluj mój świat
Na żółto i na niebiesko,
Niech na niebie stanie tęcza
Malowana twoją kredką.
Więc chodź, pomaluj mi życie
Niech światło się zarumieni,
Niech nie zaśnie w pełnym słońcu
Kolorami całej ziemi.

Za siódmą górą,
Za siódmą rzeką
Swoje sny zamieniasz na pejzaże
Kiedy się wlecze wyblakłe słońce
Oświeśla ludzkie wyblakłe twarze...

Więc chodź, pomaluj mój świat
Na żółto i na niebiesko,
Niech na niebie stanie tęcza
Malowana twoją kredką.
Więc chodź, pomaluj mi życie
Niech światło się zarumieni,
Niech nie zaśnie w pełnym słońcu
Kolorami całej ziemi.